

# HuczuHucz, Brudne kicksy

Ja i moi ludzie mamy Brudne kicksy  
Brudne kicksy, Brudne kicksy  
Gdy jest trudniej żyjemy jak wszyscy  
Gdy jest luźniej żyjemy jak nigdy  
Hej, żyjemy jak nigdy  
Hej, żyjemy jak nigdy  
Nawet kiedy dni bywają takie same  
Znow rozdał bo mam cała ramę  
I zastanie ranek nas  
Butelki pokopane i kicksami pety przydeptane  
A problemy są tu jak sznurówki stare  
Tyle żeśmy nimi przeszli  
Choć najczęściej są już rozwiązane  
Mamy linie papilarne na podeszwach  
Niby takie same, ale zwróć uwagę ile każda przeszła  
Nieważne odległości, ale drogi  
Bo nie jestem sędzią w basket  
Żeby kurwa komuś liczyć kroki  
Złe nałogi mej załogi i poruty  
I nie muszą robić w sklepach żeby czasem komuś sprzedać buty

Ja i moi ludzie mamy Brudne kicksy  
Gdy pijemy ot do dna  
I palimy po gwizdki  
Tak wygląda u wszystkich młot  
I wielka piątka  
Niech spłonie zajebisty joint  
/2x

Mamy parę spraw na językach  
Są te ważne i ważniejsze  
I nigdy nie odwracam się na piecie  
Kiedy moich ludzi słyszeć  
Dla nas wszystkich ta muzyka to styl życie  
Nie zajęcie  
A ślepy los, wchodził z buta, walił w głowę  
Może podeptali plany  
Nie poddali się, obrali nowe  
Ja do tego mam tak proste podejście  
Jak chcesz płakać to płacz  
Jak chcesz śmiać się, to śmieć się  
Siema wbijaj, no cześć  
Podałbym ci rękę  
Ale obie mam zajęte, jak Lech  
Atmosfera no i klimat  
Nawet kurwa Romek ..  
następnego dnia By z nami walił klina  
Buty uwalone są od moczu i piachu  
Tyle upalonych oczu  
Chciałbyś klimat ten poczuć chłopaku  
Dla tych od rapu co wierzą w lepsze jutro  
Mamy brudne kicksy  
Bylebyśmy nigdy nie wdepnęli w gówno!

Ja i moi ludzie mamy Brudne kicksy  
Gdy pijemy ot do dna  
I palimy po gwizdki  
Tak wygląda u wszystkich młot  
I wielka piątka  
Niech spłonie zajebisty joint  
/2x

Ja i moi ludzie mamy Brudne kicksy  
Brudne kicksy, Brudne kicksy

I palimy po gwizdki  
I palimy po gwizdki  
I palimy po gwizdki